



EduAkademia.pl

prace naukowe na zlecenie

## Jak napisać pracę magisterską?

Praca-magisterska-55

Praca magisterska jest wrzodem na tyłku. Pamiętam dzień, w którym obroniłem swoją. I wszechogarniające uczucie ulgi, związane ze zrzuceniem z barków tego ciężaru. Pamiętam też trudny czas, gdy zabierałem się za jej pisanie. W tym wpisie znajdziesz kilka wskazówek, które podniosą Twoją efektywność.

Pisanie pracy magisterskiej czy licencjackiej nie jest rzeczą trudną. Chyba, że studiujesz dziwny kierunek typu bioinżynieria czy fizyka stosowana. Ale nawet jeśli kierunek jest z kosmosu, to wybrałeś go sam. I pisząc pracę zaliczeniową w większości przypadków sam wymyślasz temat lub wybierasz jakiś z puli dostępnych. Ja swój wybrałem samodzielnie. Nie był moim pierwszym wyborem, bo pierwotnie chciałem pisać o wizerunku polityków podczas kampanii prezydenckich, ale na taką pracę nie zgodziła się moja promotorka. Zgodziła się za to na temat związany z budową wizerunku w organizacjach pozarządowych na przykładzie studenckich.

Na początku wydawało mi się, że temat znam dobrze, a co nie znam, to doczytam. Miałem dostęp do dużej grupy osób, na których mogłem przeprowadzić badania. Jednak z magisterką są 2 problemy:

1. Im bardziej się w nią zagłębiasz, tym bardziej temat okazuje się zawity i niezbadany. I wcale nie tak przyjemny, jak wydawało się na początku.

2. Zawsze jest dobry czas, żeby odłożyć jej pisanie na później. Zawsze jest coś ważniejszego. A to praca, a to impreza, a to weekend w górach. A magisterka? Jutro. Albo lepiej pojutrze, bo jutro będzie kac. I tak nic nie zrobię.

Sam pamiętam, jak planowałem: Jutro cały dzień spędzę w bibliotece. Po czym okazywało się, że zapomniałem o spotkaniu, "musiałem" dłużej zostać w pracy, poszedłem oddać krew ("bo dawno nie byłem"). Krótko mówiąc: odkładałem jak tylko się dało. Ale wiedziałem, że kiedyś nastąpi ten dzień, gdy trzeba będzie zabrać się za pisanie.

W Internecie znajdziecie masę poradników dotyczących tego, jak pisać pracę magisterską w sensie technicznym: przypisy, nagłówki, numeracja stron. Ale odpowiedzi na pytania:

·jak zabrać się do pisania pracy magisterskiej?

·jak zacząć pisać pracę magisterską?

·jak zmotywować się do pisania pracy magisterskiej?

jest o wiele mniej. Dlatego zdecydowałem się przedstawić wskazówki, które mi pomogły podczas pracy i Tobie też pomogą.

Podziel pracę na mniejsze etapy

Zacznijmy od najprostszego. Całości nie napiszesz od razu. Na szczęście wcześniej musisz oddać plan pracy, więc wiesz już czego się trzymać.

Wyłącz się z Internetu (albo chociaż portali społecznościowych)

Jeśli porównamy pisanie magisterki do gry komputerowej, to Internet będziesz kolejnymi planszami, a Facebook będzie robił za Bossa. I to bardzo silnego Bossa. Im więcej przebywasz w sieci, tym bardziej będzie Cię kusiło, żeby po każdym akapicie i po każdej stronie zobaczyć, co nowego pojawiło się na ścianie.

Rozwiązania są trzy:

·wyloguj się z Facebooka – za każdym razem, gdy będziesz chciał się zalogować, będziesz musiał wprowadzić

e-mail i hasło na nowo (jeśli masz zapisane – wyczyść ustawienia) – metoda dla mniej uzależnionych

·wyloguj się z Facebooka i daj hasło znajomemu – zapewni całkowite odcięcie od społeczności, ale pozostawi Ci serwisy typu Gazeta, Onet, Wykop i całą masę innych, które zwrócą Twoją uwagę

·wyciągnij kabel od Internetów – rozwiązanie ostateczne. Dla tych, którzy nie potrafią żyć bez neta.

Przygotuj potrzebne materiały

Gdy naszedł mój dzień pisania magisterki miałem na stole przygotowane wszystkie potrzebne książki, w zakładkach łądowały się 4 strony z danymi oraz poradnik techniczny dotyczący przypisów. Dzięki temu nie musiałem za każdym razem wstawać i szukać rzeczy na półce lub w Google. Co nie zmienia faktu, że czasami czegoś nie wiedziałem.

Nie wiesz – zrobisz później

I wtedy pojawiała się pokusa: wejdź szybko w wyszukiwarke i sprawdź to. Ale czasami trudno za pierwszym razem zadać precyzyjne pytanie. Wśród odpowiedzi są te wartościowe i te, które pożerają czas. Jeśli miałem problem braku informacji, stawiałem pytanie plus kilka pustych akapitów i przechodziłem do kolejnego fragmentu. Tylko, jeśli dana rzecz była niezbędna do dalszego pisania, szukałem jej od razu. Zwykle jednak nic nie jest niezbędne.

Gdy nie musiałem – robiłem listę i uzupełniałem ją odpowiednimi adresami i informacjami później.

Skup się

Zero telefonów, zero gadania ze współlokatorem, zero sprzątania, zero gotowania obiadu dopóki nie skończysz. Podczas pisania rozprasza wiele rzeczy. Zaczynając na brudnym paznokciu, a kończąc na źle zawieszanej firance. Przygotuj sobie miejsce pracy przed jej rozpoczęciem i skup się na pisaniu, nie pierdołach.

Wyznacz określony czas na pisanie

Nie wyznaczaj sobie liczby stron, bo jak będziesz miał flow, to napiszesz dwa razy więcej, a jak będzie Ci brakowało informacji, to napiszesz mniej. Pierwsze powoduje hurra- optymizm, drugie źle wpływa na samopoczucie. Lepiej wyznaczyć sobie godzinowy plan pisania z rozpisanymi przerwami na spacer czy jedzenie.

Odłóż inne zadania na bok

Gdy zabierasz się za pisanie pracy zwykle wszystkie obowiązki stają się naglące i super-ważne. Pisałem magisterkę pracując na etacie. I każdego dnia albo byłem zbyt zmęczony, żeby się za nią zabrać albo miałem inne sprawy. Praca magisterska to długi projekt, często z mglistym terminem końcowym, więc o wiele łatwiej ją przełożyć niż telefon do klienta. Wyzeruj wszystkie spotkania, telefony i inne obowiązki. Skup się tylko na pisaniu. Jeśli pojawią się inne rzeczy, prawie na pewno zajmiesz się nimi. Jeśli pracujesz, weź dzień wolnego lub przygotuj się na pisanie w soboty.

Rób przypisy na bieżąco

Jeśli zostawisz przypisy na koniec, to spędzisz nad nimi o wiele więcej czasu. Jeśli dobrze Ci się pisze i nie chcesz wypadać z ciągu robiąc techniczne pierdoły, to zapisuj książkę skrótami i dodawaj numer strony,

z której pochodzi przypis.

Nie sprawdzaj co chwilę tego, co napisałeś

Martwisz się o powtórzenia i błędy językowe? Zajmij się nimi na końcu lub zacznij od nich następnego dnia rano (ja wolałem robić je następnego dnia rano – bardzo nie lubiłem tej części. Wolałem od niej zacząć niż nią skończyć).

Poprawianie powtórzeń co zdanie lub akapit nie przyniesie Ci żadnego pozytywnego efektu, a jedynie wydłuży niepotrzebnie pracę.

Ustal terminy i trzymaj się ich

Jeśli nie potrafisz wyznaczyć ich samodzielnie, to dogadaj się z promotorem. Uwierz mi, o wiele łatwiej pracuje się z kimś, kto wymaga od Ciebie, że danego dnia wszystko ma być gotowe, niż z osobą, która przekłada terminy i daje Ci masę luzu. W sumie: i tak wszystko zależy od Ciebie. I to, że nie piszesz to też Twoja, a nie lajtowego profesora, wina. Ale znam niejedną osobę, która pisała tylko dlatego, że miała bat nad głową. Zazdrościłem im.

**ZAPISUJ i ZRÓB KOPIE ZAPASOWE**

Pracę magisterską miałem zapisaną:

- na dysku
- na Dropboxie
- na pendrive
- na mailu

Paranoja? Może, ale gdybym stracił to, co tak bardzo chciałem mieć za sobą, to byłbym załamany.

Jeśli piszesz pracę magisterską to zrób przynajmniej jedną kopię i na bieżąco ją aktualizuj. Ja bym zrobił przynajmniej dwie. Miałem 4. Raz uratowało mi to tyłek. Za każdym razem, gdy słyszałem bądź czytałem o osobach, które przez przypadek skasowały lub w jakiś inny sposób straciły swoje prace, miałem głębokie przekonanie, że sami są sobie winni. Nikomu nie życzę utraty plików, ale jeśli nie zrobisz kopii, to miej pretensje do siebie.

Za pisanie pracy magisterskiej zabierałem się pewnie z 30 razy. Skuteczne były 3 podejścia. Na I rozdział poświęciłem 3 dni, na II i III po 2 weekendy. Gdy już się zabrałem za pisanie, stosowałem powyższe zasady. I skończyłem pisać w ekspresowym tempie. Gdy dodać do tego poprawki i formatowanie, to całość pracy zamknie się w 10 uczciwie przepracowanych dniach. Powodzenia.